

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor. 50 h., kwartalnie 7 kor. 50 h., rocznie 30 K.

za odnośnienie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincję z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 20 h., kwartalnie 9 K 60 h., rocznie 38 K.

Na prowincję z dwukrotną przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 90 h., kwartalnie 11 K 70 h., rocznie 48 K.

W państwie niemieckim kwartalnie 12 K., w innych państwach kwartalnie 15 K. Zmiana adresu 40 halercy.

Cena numeru pojedynczego 10 halercy.

OGŁOSZENIA (Inseraty) przyjmuje Administracja „Głosu Narodu” ulica św. Tomasza L. 85. — Od wiersza drobnym piśmem (pedt) 20 halercy, układ tabelaryczny, listowy od wiersza 90 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. po 80 halercy od wiersza.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracji „Głosu Narodu”.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza L. 85. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracji i drukarni Nr 8844. Adr. telegr.: „Głos Narodu” Kraków.

Teoria i praktyka.

Niezwykłą sensacją dyplomatyczną — która zresztą skończyła się w chwili po przyjęciu na świat — było doniesienie Biura Reutersa, iż ambasador niemiecki, hr. Bernstorff, wręczył był rządowi Stanów Zjednoczonych nowy w sprawie łodzi podwodnych memoriał, w którym miał zapowiadać, iż Niemcy będą wojnę tymi łodziami podwodnymi w sposób zgodny z przedwojennym prawem międzynarodowym, jeżeli Anglia również prawa tego będzie przestrzegała.

Prezydent Wilson zajął stanowisko bardzo zdecydowane. W enuncjacyjnych półrządowych i w głośniejszym liście do senatora Stone'a zapowiedział, iż Ameryka musi obstawać przy prawach swych obywateli, skoro prawa te są zgodne z przedwojennymi postanowieniami prawa międzynarodowego.

W obu tych ciałach postawiono wnioski, aby rząd wydał do obywateli enuncjację, równającą się mniej więcej przestrodze przed podróżowaniem na uzbrojonych statkach angielskich — to bowiem przedewszystkiem wchodzi w rachubę.

Głosowanie przyniosło zawód zwolennikom przestrogi. W obu Izbach kongresu uchwalono wnioski odnośnie „złożenie na stole Izby”, tj. według amerykańskiego regulaminu obrad odrzucono je pośrednio, odkładając głosowanie nad nimi na czas nieograniczony.

Kwestya nie straciła zatem nie na drażliwość. Do Waszyngtonu nadeszły tymczasem akta, wysłane z Berlina, a zawierające instrukcje dla uzbrojonych okrętów handlowych, wydane przez admiralicję angielską.

Jaka będzie? Czy zasadnicze stanowisko, z którego Ameryka, jak się zdaje, ustępować nie zamiera, doprowadzi do konfliktów głębszych, które będą musiały wyładować się prowadząc do postawienia ostatniego, dziś już powszechnego argumentu: do wydobycia ultimatum a ratiōis? Tego nikt dzisiaj przewidzieć nie może.

Obywatele amerykańscy podróżują na statkach angielskich i przy zatopieniu ich tracą życie. Zarząd o „Luzytanie” był najgłośniejszym tego przykładem, zatarg, dotychczas dyplomatycznie nie załatwiony.

Miejsce się w tem implicite wzywaniu do rządu amerykańskiego, aby przestrzegał swych obywateli przed wstępowaniem na pokład takich okrętów. Tak zrozumieli memoriał niemiecki niektórzy członkowie kongresu Stanów i w opinii amerykańskiej wszczęła się dyskusya, czy przestroga taką rząd winien wydać, czy też od niej się powstrzymać?

Wielkie zdziwienie wywołała w ukraińskich kołach w Wiedniu, a z pewnością także w Galicyi wiadomość, że stanisławowski gr. kat. biskup w swojej diecezji skasował juliański kalendarz, a wprowadził kalendarz gregoriański.

Sprawa przemiany starszego juliańskiego kalendarza na kalendarz późniejszy, gregoriański nie jest nowa. Między inn. zwracał się w tej sprawie do ogólnej ukraińskiej Rady rząd już w czasie tej wojny.

To, co odnosi się do sporów o „pracę organizacyjną”, „sądzenie kartofli” i „liczykrupstwo”, zamieszczamy stale w niniejszej rubryce, z tytułowanej „Rzeczy galicyjskie”, co gniewa wiele „Gazet wieczornych”.

Jeśli nie zachodzily szczególnie nieprzyjemne okoliczności w podróży, jak walka między rodami, utarczki z żandarmami tureckimi, ściąganie przestępców przez bajraktę i t. p., podróż nie przedstawiała niebezpieczeństwa.

Jeżeli nie zachodzily szczególnie nieprzyjemne okoliczności w podróży, jak walka między rodami, utarczki z żandarmami tureckimi, ściąganie przestępców przez bajraktę i t. p., podróż nie przedstawiała niebezpieczeństwa.

den wypadek konkretny, który postawiłby Amerykę przed koniecznością wyciągnięcia ze swej zasady wniosków praktycznych: żaden obywatel amerykański nie stracił życia przy zatopieniu statku angielskiego przez łódź podwodną.

Prezydent Wilson ma więc przed sobą kwestye zasadniczą: walki łodziami podwodnymi w stosunku do prawa międzynarodowego i kwestye tę bada na podstawie dokumentów, dostarczonych przez obie strony: to jest zagadnienie niejako teoretyczne, które rozstrzygnie się po ustaleniu treści instrukcji, danych stakom handlowym przez londyńską admiralicję.

Rzeczy galicyjskie.

O kalendarz gregoriański.

W związku z omówieniem przez nas wczoraj oredziem biskupa grecko-katolickiego w Stanisławowie, X. Chomyszyna, pisze Diło w liście z Wiednia:

Wielkie zdziwienie wywołała w ukraińskich kołach w Wiedniu, a z pewnością także w Galicyi wiadomość, że stanisławowski gr. kat. biskup w swojej diecezji skasował juliański kalendarz, a wprowadził kalendarz gregoriański.

Sprawa przemiany starszego juliańskiego kalendarza na kalendarz późniejszy, gregoriański nie jest nowa. Między inn. zwracał się w tej sprawie do ogólnej ukraińskiej Rady rząd już w czasie tej wojny.

Galicyjskość.

To, co odnosi się do sporów o „pracę organizacyjną”, „sądzenie kartofli” i „liczykrupstwo”, zamieszczamy stale w niniejszej rubryce, z tytułowanej „Rzeczy galicyjskie”, co gniewa wiele „Gazet wieczornych”.

galicyjskiej, które przez Polskę jako całość zostały stanowczo odepchnięte i stanowią wyłączną własność pewnych lokalnych organów prasowych, albo grup politycznych.

Polacy w wyborach do sejmiku pruskiego i parlamentu niemieckiego.

Zdarzyło się niżej podpisanemu być niedawno w towarzystwie, w którym jeden z jego uczestników, mąż poważny wiekiem, noszący nazwisko, głośnie niegdyś w kołach uniwersyteckich (on sam nie jest profesorem tylko wyższym urzędnikiem) na serwo wywołał, że w Prusach niemieckich jest już tylko 30 procent Polaków.

Wybory do ciał prawodawczych pruskich i niemieckich są dla tamtejszych Polaków, nie ja w Galicyi popisem siły dla poszczególnych stronnictw, okazującej nieraz wśród walk gorszących i dla ogólnej sprawy szkodliwych.

Egzamin ten trudniej się zdaje przy wyborach do sejmiku pruskiego, które jako oparte na kata-

strze majątkowym przy swoim charakterze jawnym i pośrednim zaciemniają rzeczywisty obraz świadomości narodowej naszego tamtejszego społeczeństwa i fałszywie podają rezultaty w stosunku do właściwych sił jego.

mamy w pruskiej izbie deputowanych zaledwie 12 posłów, w tem 3 z Prus Zachodnich i 9 z W. Ks. Poznańskiego. Z Prus Zachodnich pozostał w naszym ręku okręg wyborczy lubawski, wybierający 1 posła i okręg wejherowski-pucko-kartuzki, wybierający razem dwóch posłów.

Przeło Polacy w sejmie pruskim popierają gorliwie wszelkie akcye tych stronnictw niemieckich, które dążą do złamania wszelkiej władzy konserwatywno-narodowoliberalnego bloku przez przeprowadzenie reformy wyborczej, sprawiedliwej dla wszystkich obywateli państwa.

Przeło Polacy w sejmie pruskim popierają gorliwie wszelkie akcye tych stronnictw niemieckich, które dążą do złamania wszelkiej władzy konserwatywno-narodowoliberalnego bloku przez przeprowadzenie reformy wyborczej, sprawiedliwej dla wszystkich obywateli państwa.

Przeło Polacy w sejmie pruskim popierają gorliwie wszelkie akcye tych stronnictw niemieckich, które dążą do złamania wszelkiej władzy konserwatywno-narodowoliberalnego bloku przez przeprowadzenie reformy wyborczej, sprawiedliwej dla wszystkich obywateli państwa.

Szkice albańskie.

Konie parsknęły na zdrowie, zbierając się do kłusa z truchtu. Jużeśmy staję odjechali, ale Meehil stał wciąż jeszcze na miejscu, wodząc pilnie wzrokiem za nami, aż znikniemy w gąszyi lasów; tak nakazuje prawo gościnności.

Na drugiej stacyi czekał na nas góral ubroniony, kum dodanego nam trzeciego przewodnika, który na widok jego zeskoczył z konia, powitał go, kładąc swe dłonie na ramionach jego i głowę swą tułąc do jednej i drugiej strony twarzy tamtego, wypowiadając: — Miry ditta (dobry dzień).

Jeśli nie zachodzily szczególnie nieprzyjemne okoliczności w podróży, jak walka między rodami, utarczki z żandarmami tureckimi, ściąganie przestępców przez bajraktę i t. p., podróż nie przedstawiała niebezpieczeństwa.

Jeżeli nie zachodzily szczególnie nieprzyjemne okoliczności w podróży, jak walka między rodami, utarczki z żandarmami tureckimi, ściąganie przestępców przez bajraktę i t. p., podróż nie przedstawiała niebezpieczeństwa.

Ruszyliśmy dalej całą kalwakatą, zapuszczając się w wąwóz, a następnie wspinając się zbozem góry czerwonej, nagiej, która od wschodzącego słońca rzucała refleksy na przeciwległe zawsze smaragdowe, porosłe w dolnych

częściach olbrzymimi dębami, kasztanami, w górnych sośniami. Niebawem przenikliwy zapach sumaka wskazał nam na pościętę gnie i korzenie tego drzewa farbiarskiego, stanowiącego główny przedmiot wywozu krajowców do Skodary (dalej do Włoch i Francji).

Droga stawała się przykra. O gościnie naturalnie mowy niema. Żywkła to perć górską, wydeptana karawanami, niekiedy wijąca się nad urwiskami, o kilkaset metrów w dół spadającymi, nad brzegiem wartkiego potoku.

Gdy na jednej pościętach przyszło do daleko okazała spotkana po drodze przepaść, niedostępna i dla koni, na propozycję Zefa, oddawszy innym konia, puszcim się na przejazd z kumem. Wypadło istotnie przecisnąć się po tak wąskiej kładce kamienniej, rzuconej tam kaprysem natury i jej tu wiekowej pracy ewolucyjnej.

wycieczek tatrzańskich i himalajskich. Zefowi w skoku spadał gałązka oliwna z karabinu, musiał ją zastąpić debową. Ze skały piętrzącej się nad nami stoczyło się parę grudek żwiru, cisnętego gwałtownie: to orzeł, spłoszony zakłóceniem Zefa, potrącił je, wrzucił się do lotu i szybując ku wznoszącej się przed nami majestatycznie Monte Santo nad Oroszem.

Wszystkie odziami świętacznie, mężczyźni zbrojni przy pełnym rynsztunku bojowym, a mały 10-letni, idący przy matce-widowie, z pistoletem jeno za pasem. Brekety (spodnie) męskie obcisłe z białej wełny, czarno-cyfrowane, ujęte czerwonym pasem wełnianym, po którym drugi skórzany z patronażem, pistoletami i jataganem; żupany czarne (giurdy) na głowach czapeczki z piłści białej lub czerwonej, nieco większe od piasek biskupich i zakonnych, w rękach karabiny.

Kobiety o twarzach jakby rzeźbionych z mar-

muru paryjskiego, nieco kremowo patynowanych, a słabo połoconych pod refleks rubinowy, wzrostu raczej niskiego, niż średniego, przeważnie blondynki bez barwika na włosach, ale w barwnych wzorzystych z grubej wełny ponczochach i również obute, jak mężczyźni, sandałami; koszulki białe na pantalonach długich, białych, wyszywanych wełną czerwona; na szyjach naszyjniki z cekinów srebrnych, zawieszonych wraz z różnecem; żupany, bez rękawów, długie do kolan, z białej wełny, cyfrowane, a na nich zarzucone męskie giurdy czarne, talje ujęte szerokim pasem z wełny czerwonej i z frendzlami, zamiast fartuszków spadających poniżej łona; u dziewcząt hafty i pas z wełny czarnej; włosy ucięte poniżej uszu i do brwi nasunięte od przodu, na głowie chusteczka jedwabna ciemna.

Dziwnie odbija u mężczyzn i kobiet to zespolenie białej z krwawą barwą, a jeszcze dziwniej owe kontrastowe czarne giurdy. Jest to żałoba, którą noszą od czasu zgonu Skanderbega — w ciągu prawie półtora wieku.

Jan G. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Zjednoczenie czeskich stronnictw katolickich.

W poniedziałkowym porannym wydaniu naszego pisma podaliśmy telegram z Pragi, donoszący, że zarządy dwóch czeskich stronnictw katolickich, mianowicie: katolicko-konserwatywnego i chrześcijańsko-społecznego uchwaliły złączenie się obu partii w jedną całość i utworzenie jednego solidarnego stronnictwa pod nazwą: „Zjednoczone stronnictwo katolickie“.

Korzystnie ułożyły się stosunki na Morawach, gdzie stronnictwa katolickie: chrześcijańsko-społeczne i katolicko-narodowe przy wyborach solidarnie współdziałały.

Nauczeńi smutnymi doświadczeniami, a zachęci konsolidacją, jaka się dokonała wśród liberalnych stronnictw niemieckich, z których cztery, mianowicie: staroeci, młodoci, realisci i prawo-państwowi postępowcy rozłączyli się z sobą w jedną partię.

Ważnym elementem doświadczeń, a zachęci konsolidacją, jaka się dokonała wśród liberalnych stronnictw niemieckich, z których cztery, mianowicie: staroeci, młodoci, realisci i prawo-państwowi postępowcy rozłączyli się z sobą w jedną partię.

Udział społeczeństwa w odbudowie kraju.

Zachodnie kraje centrum Europy, zaczynają przemysłować o potrzebie odbudowy ziem zniszczonych wojną, a w Cesarstwie niemieckim, wszystkie większe miasta znalazły sobie już uniast lub gminę w Prusach wschodnich i Pomorzu, których opiekę objąć zamierzają.

U nas niestety niema, oprócz pozostałości takiego zakątka ziemi, któregoby niedoścignęło zniszczenie i coraz dosadniej przekonujemy się, iż możemy liczyć tylko na własne siły.

Niestety bardzo wiele dawnych dużych przedsiębiorstw budowlanych obecnie upadło, bądź to z powodu wyjazdu właściciela na front, bądź to z powodu zniszczenia, lub niesumiennej konkurencji.

Jedną z najpilniejszych i najważniejszych spraw, jest odpowiednie przygotowanie naszych ludzi do odbudowy przez tworzenie szkół przemysłowych i otwieranie kursów fachowych. Zaniechać należy szkoleniu młodego szeregów młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej o paru klasach gimnazjum klasycznego.

Musi jednak i w społeczeństwie przyjść rozumienie, iż niefachowcy spekulanci, polujący jedynie na zyski, nie powinni zwyciężać w konkurencji z fachowymi inżynierami i budowniczymi.

Wprowadzając do nich nawet w kolizję, gdy się o popieranie idei krajowego przemysłu. Przyczyną zaś jest tylko słabe wyposażenie fabryk w siły fachowe o wyższym wykształceniu.

Inż. T. M. (Dokończenie nastąpi).

Adwokaci w obronie ziemi.

Związek adwokatów polskich we Lwowie wystosował do wszystkich adwokatów Polaków następującą odezwę:

Z posród nieszczej i niebezpieczeństw, jakie przynosi nam z sobą szalejąca na naszych ziemiach od dwu lat katastrofa dziejowa, bodaj czy nie jednym z największych jest niebezpieczeństwo ziemi polskiej i przedchodzenia jej w obce ręce.

Rezolucya ta opiewa: „W każdym wypadku adwokat Polak winien jest dolożyć wszelkich starań i wpływów, aby klienta swego odwieść od akcyi zmierzającej do przeniesienia własności nieruchomości i dóbr ekonomicznych większej wartości, znajdujących się na obszarze ziem polskich, w obce ręce.“

Już z istoty swej była ta rezolucya skierowana nie do samych tylko członków Związku adwokatów polskich ani nawet do szerszego grona uczestników Zjazdu ale do całego ogółu adwokatów Polaków. Dziś trafi ona do serca i sumienia tego ogółu z pewnością pewnie i łatwo niż kiedykolwiek.

Wyniki prac tych są już dzisiaj pod niejednym względem zrealizowane na pożytek sprawy. Ale działaniem nasze może, rzecz prosta, dopiero wówczas odpowiedzieć wielkiemu zadaniu, jeżeli do pracy stanie zorganizowany ogół adwokatów Polaków i działać będzie jednolicie i sprawnie po jednej linii wytyczonej, którą musi tu być interes narodu i jego prawa a obywatelskim duchem przejęta obrona.

zwolnien i wytrwałej współpracy wszystkich adwokatów Polaków.

We wszystkich kwestiach zawodowych, dotyczących prawnej obrony polskiego stanu posiadania ziemi zechcą więc PP. koledy odnosić się do sekretaryatu Związku (Dr Czesław Niedoziński adwokat Nr. 3. ul. Mikołajska) nadsyłać nam swoje zgłoszenia, spostrzeżenia i projekty.

Lwów, 8. lutego 1916. Z Wydziału Związku adwokatów polskich.

Brak papieru.

Wzrastający z dniem każdym brak papieru dziennikarskiego staje się niebezpieczeństwem tem groźniejszym, że dotąd nie wydano w Austrii rozporządzenia — stało się to natomiast już w Niemczech i w Węgrzech — regulujący obroty w tym dziale przemysłu.

Ponieważ w Austrii nie uznano dotąd niejako z urzędu braku papieru, a starania wydawców pism codziennych o wydanie ochronnych zarządzeń pozostały bez skutku, wobec tego zbierze się ponownie konferencya wydawców austriackich, a mianowicie w niedzielę 19. marca b. r. o godzinie 2-giej popołudniu w sali posiedzeń Dolno-austriackiej Izby handlowej w Wiedniu, na którą zaproszono również prezydym rady ministrów i przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu, skarbu i wojny.

Na konferencji tej przedłożoną zostanie do uchwały następująca rezolucya:

1. Konferencya wyraża przekonanie, że podobnie jak w Niemczech i w Węgrzech musi nastąpić także w Austrii stosowne, a równomiernie zmniejszenie objętości pism codziennych. Także i w tym wypadku fabryki papieru będą mogły dostarczyć papieru rotacyjnego tylko wtedy, jeżeli wydane zostaną stosowne zarządzenia co do rozdziału i przewozu potrzebnego surowca.

2. Konferencya wyraża przekonanie, że regulowanie całej sprawy zaopatrzenia dzienników w papier, możliwe jest tylko za pośrednictwem utworzonej na wzór Węgier centrali papieru, w skład której wejdą przedstawiciele pism, drukarni i fabryk papieru, pod kierownictwem władz rządowych, wobec czego konferencya uprasza rząd, o utworzenie takiej centrali dla Austrii, przeprowadzenie spisu za pasów w istniejących i unormowanie zarówno wyrobu papieru rotacyjnego, jak i objętości i rozmiarów nakładu pism.

3. Konferencya prosi, ponownie o zniesienie portu dziennikarskiego.

4. Ze względu na nagłość sprawy, uprasza konferencya rząd, aby zechciał odnośnie rozporządzenia wydać jak najspieszniej, gdyż w przeciwnym razie, on sam odpowiedzialny będzie, jeśli pisma, spełniające dzisiaj tak ważną służbę publiczną, zmuszone będą wydatnie zawiesić, co oznaczać będzie również i śmierć wielu rodzin i przedsiębiorców.

Dla wyjaśnienia podnieść należy te okoliczności, o której już poprzednio pisaliśmy, że niuanowicie pewna grupa pism w Austrii wydawana jest przez kartel papierowy, tak, że pisma te bynajmniej na brak papieru się nie uzalają, gdyż z własnych fabryk otrzymują go w dowolnej ilości. Z tego powodu zasadnie ważne jest zadanie konferencji wydawców, aby przez założenie rządowej centrali papieru zostało umożliwione równomiernie zaopatrzenie w papier wszystkie pisma, a więc zarówno należące do kartelu, jak też stojące poza nim.

MARYA KONOPNICKA.

Czy marzą?

Czy marzą kiedy te czoła schyłone, które dźwigają cierniową koronę Codziennej troski nad zbłądłą i łzach twarzą. Czy one marzą?

Czy w tych żrenicach zamglonych rozblńska Niekiedy iskra wielkiego ogniska, Przy którym duchy od wieków się grzeją Wspólną nadzieją?

Czy te ramiona od taczek swej biedy W chwilach tęsknoty podnoszą się kiedy Tam gdzie ludzkości całej ideały Tron mają biały?

Bladzi nędzarze przy cudzym warszacie, Co zasypiają pod snów ciężką strażą, I ci, co włoką dnie w zapadłej chacie — Czy oni marzą?

Czy słyszysz kiedy, wśród samotnych godzin Głuchy szum wieków idących z kole i ciche szmery tajemnych narodzin Wielkich idei?

Czy w odrętwieniu swoim lodowatym Czują ten płomień braterskiej miłości, Co łączy duchy nad nędzą i światłem W imię przyszłości?

Czy ci schylił tak blisko do ziemi Nagła jej pochód tętnami własnymi? I czy się czuje myśl wydziedziczona Czastką miliona?

Duchy żnużone i duchy mdlejące Czy wierzą, że się te zmroki przeważą? Czy przeciżwają jaśniejszych dni słońce? Czy oni marzą?

Jeśli nie — szerzej roznieśmy ognisko! Niech spotęgnią i światło i ciepło; Ułaskiem bratnim rozgrzejmij tu nisko Pierś ludu skrzepłą!

Jeśli nie — wyżej podnieśmy sztandary! Niech nędzarz dojrz walczących z ciemnotą I niech doszyszy okrzyk, pełen wiary W jutrzeńkę złotą!

* Zbiorowe wydanie w oprac. J. Czubka. — Gebethner i Wolff 1916.

Na marginesie wojny

Wojenny „dolinarz“.

W ważnej kwestii zdziwienia dzieci wskutek wojny przynosi „Dziennik Polski“ szereg informacji i dobry projekt zaradzenia ziemi.

Na polięcy przyprowadzają żołnierze, patrolujący po ulicach, dziennie po kilku, a czasem kilkunastu chłopców, w wieku od 14. do 17. lat. Przytrzymano ich bądź za kradzież jakas, bądź za awantury i bójki, bądź za włóczęgostwo.

Na polięcy przyprowadzają żołnierze, patrolujący po ulicach, dziennie po kilku, a czasem kilkunastu chłopców, w wieku od 14. do 17. lat. Przytrzymano ich bądź za kradzież jakas, bądź za awantury i bójki, bądź za włóczęgostwo.

— „Czy nie ma na to rady? — pytam komisara urzędującego, na inspekcyi. Komisarz wzrusza ramionami. — Naturalnie, że nie ma — mówi. — Przecież nie można zamknąć kogoś na całe życie za to, że ukradł żydówce ze straganu sznurawo, albo pudełko pasty do butów.“

To prawda. Na całe życie kieszonkowca zamknąć nie można. A jednak rada na to znaleźć się powinna. Włóczęgostwo i zbrodnicość młodzieży, które i w czasach normalnych stanowią bardzo dotkliwą bolączkę społeczeństwa, obecnie są w dwójnasób szkodliwe.

Najodpowiedniejszą pracą dla materiału, o którym tu mowa, to praca na roli, lub w ogrodach. Różnorodność zajęć pozwala tu na odpowiednie przystosowanie roboty do wieku i sił osobnika, a wobec rozporządzenia, nakazującego uprawę każdego kawałka gruntu, pracy tej będzie podostatkiem.

Reforma taka, choćby tylko na czas wojny, dałaby się obecnie przeprowadzić w drodze prostego rozporządzenia, np. władz wojskowych. — Chłopeów zbierano by w grupy i pod strażą odsyłano do robot na gruntach, które mają być uprawione, oczywiście za wynagrodzeniem, odpowiednim do ich sił i wieku.

Hasło zaś „praca dla pracy“ napewno nie wywarłoby na tych mialych przestępcach dodatkowego wrażenia i nie zdołałoby ich pociągnąć. Pięniądze, zarobione przez młodzież, bądź oddawano rodzicom pracującym, bądź, w braku ich, ustanowionemu opiekunowi, który użyłby ich na zaopatrzenie powierzonego jego pieczy wychowanka w odzież i t. p.

Projekt podany powyżej w najogólniejszych tylko zarysach, wydaje nam się bardzo prostym i łatwym do wykonania. Trzebaby tylko obmyśleć szczegóły, ale tem zajęć się już muszą fachowcy i władze do tego powołane.

KRONIKA.

Kalendarzyk kościelny. Dziś w środę św. Klemensa. — Jutro we czwartek SS. Hilarego, Feliksa i Juliana. Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 5 min. 53, zachód przypada o godz. 5 min. 46; długość dnia godz. 11 min. 53.

Kraków, 15. marca 1916.

Z wiosny laskawej dla nas, nie mogą się cieszyć bracia nasi netylko we wschodniej Galicyi, lecz także i w środkowej, gdzie, jak nam opowiadano, śnieg przuszy, a w niektórych okolicach okrywa pola grubą warstwą. Kobiety wiejskie znoszą pełne kosze kwiatów, jakimi pokrywają się zazwyczaj laki, milszych od tych, dla których zima nie istnieje, nagromadzonych masami w licznych sklepach kwiatciarskich.

„Za ordynarne drewniane paki żąda stolarz sumy odstraszczone amatorów kwiatów przed instalacją kwietnego zdołnictwa. W Niemczech powstały specjalne zakłady, produkujące skrzynki kwiatowe z żelaznej blachy cynkowej, o dwu ścianach z przewiewem, aby w słoneczne dni ochronić ziemie od nadmiernej spiekoty. Otóż skrzynki takie, skonstruowane według zasad botanicznych z rowkami w dno i podwójnych ścianach, kosztują w Niemczech od 5 M 60 fen. do 7 M 80 fen. lakierowane na biało z estetycznymi złotymi ornamentami lub na zielono lakierowane z białymi. Skrzynki te wykonane są w najrozmaitszych rozmiarach co do długości, tj. od 75 cm do 1 m 20, a obsadzają je ogrodnicy tak tanio, że nie oplaci się robot tych uskuteczniać w domu.

Pomimo wojny roli się w pismach niemieckich od anonsów ogrodniczych z kłasniami zdołnych skrzynek kwiatowych i roślinami do ich osadek. W podmiejskich okolicach zakłada się mniejsze lub większe plantacje róż, hoduje się także do zimowego ciecicia w szklarniach, a przynosią one wielki dochód, bo na królach kwiatów jest zawsze wielu amatorów, a kupują tem chętniej, gdyż są tanie. Dzwimy się, że panie nasze w pobliskich folwarkach nie zajmują się tą rentowną hodowlą kycicia na ciecicie, które przy dostawie mleka do miasta regularnie wczesnym rankiem odstawić można łatwo do kwiciarni i na targi. Kilka trwałych i bogato kwitnących odmian róż krzaczkowych, sownie oplaca się, szczególnie na ziemiach glebiastych z wystawą słoneczną. Przeciśnie 1000 krów róż w pięknych i stosownych do naszego klimatu odmianach, szczerpionych na szyi korzeniowej otrzymać można zagranicą mniej więcej od 140—200 marek (lub franków, gdy sprowadza się je z Luksemburga). Przy urządzeniu plantacyi można sobie wyjątkowo pozwolić na zbrocenie od hasła „swoj do swego“, gdyż niestety w handlu różami nasi tak zwani hodowcy, posługują się przeważnie różami sprowadzonymi z Niemiec.

Widzieliśmy te obrzymie pola różane, obejmujące dziesiątki hektarów, gdzie ogrodnik, oddany specjalnie tej galeci, oddać może produkt lepszy i tańszy od uniwersalnego galicyjskiego ogrodnika, który hodując wszystko, nie może znieść konkurencji obcej i przemienia się w sprzedawcę obcej hodowli, w ogrodnika handlowego. Ogrodnictwo i warzywnictwo pozostaje u nas w kolebie i dopóki się nie podniesie, skazani jesteśmy niestety na korzystanie z rynków obcych. Budzącą się wiosna, zbawcze promienie słońca, odkrywają że zaniedbaną galą przemyślną, tak piękną, wdzięczną i odpowiadającą naszemu umiłowaniu piękna, więc wielka szkoda, że nie silimy się uzupełnić tych braków gospodarczych i wykorzystać nieznanego nam źródła dochodu i sympatycznego zajęcia.

Z miasta.

Posiedzenie pełnego Naczelnego Komitetu Narodowego odbędzie się w sobotę dnia 18 b. w. w lokalu N. K. N. ul. Golebia 1. 20.

Wprowadzenie kart cukrowych. C. k. Namiestnictwo wydało rozporządzenie normujące wprowadzenie w obszarze Galicyi kart cukrowych. Przedstawia się ono w skróceniu jak następuje: Karty cukrowe dotyczą konsumenciów, i wydawane będą dla jednej osoby na przeciąg 4 tygodni. Każda karta opiewa na 750 gr. (3/4 kg.) cukru. Wydane one będą tym gospodarstwom domowym, w których zapas cukru nie przynosi 2 1/2 kg na głowę; osoby w których gospodarstwie domowym znajdują się zapasy większe niż powyżej przytoczone, nie otrzymają kart tak długo, dopóki ich zapasy nie spadną poniżej tej ilości.

Zatajone zapasy cukru uznane zostaną za przepałe na rzecz państwa. Przepisy powyższe nie mają zastosowania w przemyśle gospodnio-szynkarskim, o ile chodzi o dodawanie cukru do potraw lub napojów. Karty cukrowe wprowadzone zostaną z dniem 19 marca.

Sprzedż cukru. W dniu dzisiejszym rozpoczęto w niektórych sklepach koniecznych sprzedaż cukru w ilości ćwierci kilograma dla jednej osoby. Przed sklepami wyczekują długie, po kilkadziesiąt osób liczące rzędy. Do sklepów wpuszczają kolejno po kilka osób. Porządek utrzymuje straż policyjna. Niektórzy kupcy zrezygnowali podobno na razie ze sprzedaży cukru dlatego, że im rzekomo nie oplaci się wazyć i opakowywać po ćwierć kilograma. Kupey ci oczekują wprowadzenia karty cukrowej, która umożliwi sprzedaż cukru w większych ilościach. W dniu dzisiejszym krakowski magistrat

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków i zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd. Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacja domowa i kłosemami, z łazienki i t. d. CENTRALNE OGRZEWANIE wszelkich systemów i WENTYLACYE Łazien. Mechaniczne pralnie i suszarnie i t. d. — — — projektuje i wykonuje firma Inż. Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. A. Potockiego 18, Tel. 385. LWÓW, ULICA FREDRY NR 6, TELEFON NR 1224. NAJLEPSZE REFERENCJE Z DOTYCHCZAS WYKONANYCH ROBÓT. KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.

Ważne
dla gmin i komitetów odbudowy.

PAPY DACHOWE

wszelkiego gatunku dostarcza w każdej ilości
KRKOWSKA FABRYKA PRODUKTÓW TEROWYCH
PAPY DACHOWEJ I ASFALTU
Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI
Podgórze-Zabłocie
Dla komitetów odbudowy stosuje się
ceny ściśle fabryczne.

MAKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowym, zastąpiona została w obecnym wojennym czasie wyborowymi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki „Siodła” z dokładnymi przepisami tychże. — Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:
L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.
Zamówienia na prowizję skutecznia się natychmiast. — P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 317

SPÓŁKA FAKTUROWA

Słow. zarejestr. z ogr. poręką
w Krakowie, ul. Podwale L. 7.
oraz
FILIA W TARNOWIE
ul. Targowa L. 1.
przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki i w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po
5%
licząc od dnia złożenia.
Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia.
Podatek rentowy opłaca Spółka z własnych funduszy.

Marmolada węgierska

pierwszorzędnej jakości w emaljowanych wiaderkach po 5 1/2 Kg., po K. 1'80 za 1 Kg. — wysyła się też za zaliczką. Zamówienia przyjmuje Dom spedycyjno-komis.
GOLDLUST i Ska
Kraków, Andrzeja Potockiego 3. 283

Olej cylindrowy i do maszyn, benzynę

i naftę smary do wozów, lakier Kopała, szybko schnący, farby naturalne i chemiczne dostarcza we większych ilościach
FRANCISZEK ZAMECNIK
Fabryka oleju i farb — Berno ul. Giskry 51.

NAWOZY SZTUCZNE

mianowicie:
tomasynę, sól potasową, kaimit stassfurcki i superfosfaty dotarcza
BANK ROLNICZY
c. k. gal. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie
ul. Karola Ludwika 1. 301
Oferty przesyła się na żądanie odwrotnie.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja zakładu zastawniczego Kasy oszczędności król. wola. miasta Sanoka ogłasza po myśl § 13 statutu, że doniesiono jej jakoby karta zastawnicza tego zakładu Nr. 715 z 31/10, 1913, zaginęła. — Wzywa się przeto każdego będącego w posiadaniu tej karty, albo roszczonego sobie do niej jakie prawa, aby zgłosił się do Dyrekcji najpóźniej do 15 Kwietnia 1916. i prawa swe wykazał, gdyż po upływie tego terminu postąpi się w myśl § 13 statutu. 318
DYREKCJA ZAKŁADU.

Nowe kursa w rządowo upoważnionej
Szkole Buchalterji i Rachunkowości państwowej 272
tudzież pisanie na maszynach
STANISŁAWA BURNATOWICZA
w Krakowie, Floryńska 56. koło Bramy, rozpoczynają się 11 marca 1916. Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu p. Henryk Nennel.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucz. i spec. leczniczych
pod firmą:
R. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4.
wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego krakow. polecane przez toż Towarzystwo.
Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Giesbühlerkiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwadna oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż czystkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo. 49

Bacność rolnicy! Bacność rolnicy!
Nawozy sztuczne
mianowicie:
Superfosfaty i tomasynę
najlepszej jakości
z fabryki Towarzystwa akcyjnego **LIBAN**
poleca i sprzedaje
ZARZĄD SKŁADU SZTUCZNYCH NAWOZÓW
w Krakowie, ul. Zacisze 9.
przy składach towarowych Banku hipotecznego. — Godziny urzędowe: od 7 rano do 6 wieczorem. 328

PIERWSZY GABLONCKI
Artystyczny zakład oszkleń okien kościelnych
FRITZ LUCKE
GABLONZ a/n. (BOHMEN) CZECHY.
Długoletnia działalność i praktyka tylko w pierwszorzędnych warsztatach artystycznych malowania na szkle zapewnia Szanownym P. T. interesantom artystyczną i solidną robotę.
Wszelkie rodzaje artystycznego oszkleń od zwykłych obramowań okien aż do najbogatszych figur witrażowych we wszystkich stylach. Odrestaurowanie okien kościelnych przeprowadza pod fachową znajomością.

Składnica powiatowa Kółka rolniczego w Bochni
POSZUKUJE KIEROWNIKA
Warunki: Wyształcenie kupieckie i dłuższa praktyka handlowa. Wynagrodzenie 250 Koron miesięcznie i odpowiedni % zysków. Kandydaci mogący złożyć kaucję przynajmniej 1000 Koron mają pierwszeństwo. Podania nadsyłać pod adresem: Wny Pan Maksymilian Mischke radca salinarny w Bochni — do 1-go kwietnia b. r. 397

Olbrzymia KALAREPA „Mamut“
dorasta dużych rozmiarów i osiąga wagę blisko 12 kg. (24 funtów), nie drewnieje i nie butwieje, przeciwnie bardzo delikatna a w doborci smaku nieprześcigniona. Ma też wielką wartość jako pasza dla bydła ponieważ zawiera w sobie dużo środków odżywczych.
1 Porcja nasienia 1 Marke — 10 gr. 2 Marki — 20 gr. 3 Marki, dostarcza: **ADOLF THEISS, Mannheim.** 242

KONGES. BIURO TŁOMACZEŃ
z języka polskiego na niemiecki i z niemieckiego na polski.
Kraków, Rynek Gł. 34. (Pałac Spiski)
dom ogrodowy II. wejście II piętro.
Przyjmuje do tłumaczenia niemieckie prace naukowe, beletrystyczne, utwory teatralne, tłumaczy memorały, listy, druki i podania do władz i instytucji niemieckich, artykuły dla gazet, sporządza tłumaczenia z języka polskiego na niemiecki dla władz i instytucji polskich.
Franciszek Salezy Krysiak
b. naczelny redaktor i właściciel
»Dziennika Berlińskiego«.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO FOTOGRAFICZNY
„SECESYA“
PODGÓRZE-KRAKÓW, RYNEK 8.

wykonuje najdokładniej
REPRODUKCYE
POWIĘKSZENIA
AŻ DO NATURALNEJ WIELKOŚCI
ZDJĘCIA PORTRETOWE GRUP
w Zakładzie i poza Zakładem.

SZPINAK (*Chenopodium amaranticolor*) krzew rośliny do 2 metrów wysokości i jest jednoroczną jarzynową rośliną. Oberwane liście odrastają i dają bardzo delikatną i smaczną jarzynę szpinakową. 1 Porcję nasienia za 1 Marke. dostarcza: **A. THEISS, MANHEIM.** 243

POSZUKUJEMY BUCHALTERA
samodzielnego, rutynowanego, polaka, katolika. — Uposażenie będzie zależało od kwalifikacji. Do podań należy dołączyć odpisy świadectw i dokładne curriculum vitae.
Kancelarya Główna Hr. Potoeków w Krzeszowicach koło Krakowa. 343

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu
Najlepsze nasiona!
Gospodarce, leśne, warzywne, kwiatowe z gwarancją czystości i sily kiełkowania.
Drzewka owocowe i ozdobne
Krzewy, Róże piętne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. — Ceny niskie. — Cennik i specjalne oferty wysyłam opłatnie
E. FREEGE, Kraków.

TADEUSZ CIEŚLIŃSKI
Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.
Biuro: **PRZEMYSŁ.**
Produkcya win: **TOLSCVA** obok Tokaju.
Długoletni dostawca win mszalnych dla Przebieb. Duchowieństwa, setek parafii w Galicji, wielu dziekanatów Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Poznańskiego, licznych Klasztorów itp. Setki listów pochwalnych. — Złote medale. — Poleca swe bogate zapasy starych win: 141
WINA MSZALNE
SZAMORODNER aromatyczny . . . po K 2 20, 2 40, 2 50
TOKAJ kuracyjny „ 4 50, 5 50, 8 —
za 1 litr w beczce loco winnica (Beczka oryg. 135—145 litrów. Wysyłam w każdej ilości).
Wina są naturalne, łagodne, w znakomitej jakości, a ceny w stosunku do obecnych cen zwykłych tanich win — nader umiarkowane. Zbiory i łeczenie win odbywa się pod moim osobistym nadzorem.
KONIAK medycynalny »CONTRO« po K 73 — za 10/1 flaszek.
SLIWOWICA sycyńska i RUMY. — Teleg. Cieśliński, Przemysł.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“
Jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien i podejmuje się przewozu zwłok ze wszystkich krajów Europy

Jana Wolnego
Plac Szczepański 1. 2. (dom własny). Tel. 331.

Właściciel winiarni **HUBERT SPITZ, Klosterneuburg Nr 3.**
Telefonu Nr 29.
Poleca białe, czerwone i butelkowe wina w najlepszych gatunkach. SPECYALNOŚĆ: Biało-austriacki Riesling, Odeńskie Burgundzkie wina czerwone (z własnych winnic). 157

W KAŻDEJ POLSKIEJ SZKOLE
powinna się znaleźć
»NAUCZYCIELKA«
pismo katolickie, narodowe, poświęcone sprawom wychowawczym, naukowym i społecznym, które wychodzi rok trzeci pod redakcją
JADWIGI STROKOWEJ
Jedynie to pismo kobiece zasługuje na rozpowszechnienie, a i w ręku każdej matki pożytecznym by się okazało. — Cena prenumeraty rocznej 5 K. 50 hal Na żądanie numeru okazowe bezpłatnie
Adres administracji:
KRAKÓW, KARMELICKA L. 32.

Tanie resztki
materiał wełnianych do prania i towarów płóciennych z tkalni
JOS. BARTOŚ
Dobruška, Czechy.
Piszcie o cennik resztek
który obejmuje całe kolekcje wiosennych nowości, materiały kostiumowych, sukienkowych, bluzowych, dalej adamaszki, sytko winy, płótna, kanafasy, zefiry, kretony, de leny i t. d. 344

Rozmaite
ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI „SZYK“
ul. Bernardyńska L. 9, obok Wawelu, wykonuje kostymy damskie od 80 kor., suknie od 12 kor., spodnie od 5 kor., bluzki od 3 kor. starannie i punktualnie. 391

Konkurs.
na posadę polonisty w prywatnym gimnazjum w Kolbuszowej od 1-go kwietnia br. z płacą 300 K. miesięcznie (podczas wakacji 200 K.).
Do podań załączyć należy curriculum vitae oraz dowody odbytych studiów. Kandydaci z egzaminem mają pierwszeństwo. — Podania wnosić należy do 25 marca br. na ręce Dyrektora gimnazjum prywatnego w Kolbuszowej. 386

Nowa Nr. VIII
mapa miesięczna
z oznaczeniem pozycji wojsk w Rosji, Francji, Włoszech, Serbii i Turcji wraz z Egiptem i Mezopotamią wyszła z druku. Za nadesłaniem 80 hal. wysłała księgarnia **D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.** 307

!!PANIOM!!
Donoszę, iż z dniem 2 marca b. r. przeniosłem pracownię sukien damskich z ul. Grodzkiej na Floryńska 1. 24. (nad cukiernią Warszawską) i polecam się nadal P. T. Paniom. Dla pań z prowincji miara w jednym dniu.
CENY NISKIE.
Przyjmę zdolną spodniczkarkę i chłopca do praktyki.
Józef Gałązka
krawiec damski. 296

Obiady
prywatne i pokoje: **Ul. Karmelicka 1. 46 II p. na prawo.** 153

Najnowsze pisma z modami
na sezon wiosenny
Młde z przesyłką K 3 20
Wiener Mode Album K 3 20
Sahene Wiener — 20
wysyła za nadesłaniem należytym lub za zaliczką
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17. 305
Przyjmuje się również prenumeratę na wszystkie inne pisma z modami.

Wdowa
po oficjalnie prywatnym od lat utrzymująca się z pracy rąk obecnie wiekowa i chora prosi Sz. Publiczność o łaskawe wsparcie. Łaskawe datki przyjmijcie dla »Wdowy« Administracja »Głosu Narodu«. 111

Mieszkania — sklepy
Dwie panie poszukują rocznego mieszkania na wsi lub w miasteczku. Starsza z zagranicy, posiada kilka języków w doskonałości, młodsza pianistka Konserw. Warszawskiego. — Łaskawe oferty do Administracji »Głosu Narodu« pod »Dwie panie«. 392

Szukam mieszkania
w okolicy Rakki, słonecznego, dostępnego w ładnym położeniu, z ogródkiem, ewentualnie na czas dłuższy. — Wiadomość: Rozwadowski, Kraków Smoleńska L. 21. 381

Dwa pokoje
frontowe słoneczne lub jeden, częściowo mogą być urządzone z osobnym wejściem i elektryką zaraz do wynajęcia. Winda. Aleja Krasińskiego 14, drzwi Nr. 21. 388

4 pokoje
frontowe, z balkonem, od południa położone, na II p. do wynajęcia przy ul. Zyblikiewicza 20. 382

Kupno — sprzedaż
KAŻDĄ ILOŚĆ
DZIKÓW
kupi i uprasza o oferty
A. Havelka Kraków.

Poszukiwane posady.
Przyjmie pracę w aptece inteligentna wdowa lat 30, skromna i pracowita. Może wyręczyć panią domu w gospodarstwie, zając się dziećmi lub pielęgnować chorą osobę. Zgłoszenia: »Praca« B. R. z listami p. Nowińskiej ul. św. Jana 1. 26 w Krakowie. 325